

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedz.,” „Życie Młodzieży” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątk. świąt. Abonament mies. 1,60 m., z odu. w dom 1,96 mk. Do Polski 5 zł. Wnosić należy na konto nasze do Banku Przemysłowców, Toruń.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Müll lenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19 466. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok XLI.

Olsztyn, na czwartek 27 października

Nr. 250

## O Warmjo moja miła!

W sprawie zniesienia lub też uszczuplenia nabożeństw polskich u OO. Franciszkanów piszą z wioski warmijskiej: Z bolesnem uczuciem czytałem w „Gazecie Olsztyńskiej” artykuł „Uwagi w sprawie nabożeństw w kościele O. O. Franciszkanów w Olsztynie”. Smutno, gdyż sam Pan Jezus mówił „idąc tedy nauczaćcie w wszystkie narody”, a więc nie tylko Niemców. Zesłanie Ducha św. na apostołów też zupełnie coś innego mówi, aniżeli zwalczanie mowy ojczystej i usuwanie jej z kościołów. Gnębienie dóbr duchowo-narodowych polskich dla dogodzenia instynktom szowinistycznym pruskim nie jest budową Królestwa Bożego lecz jego niszczenie. Toć to nasz biedny lud dawał swój grosz wdowi na ten kościół nowy, a teraz nie jesteście godni nabożeństw polskich w tym kościele? Czyż ofiary nasze acz skromne lecz szczerze mniej ważą w oczach kleru od ofiar bogaczów - Niemców? Czy lud polski, dla którego odprawiało się dotąd co niedzielę polskie nabożeństwo i kazanie odrazu znikł, zapadł się pod ziemię? Poczł było obiecywać, że polska mowa cieszyć się będzie jak dotąd, tak i nadal przytulkiem, gdy teraz może wcale, a może tylko raz w miesiącu rozlegnie się w tym kościele? Prosimy nam przynajmniej powiedzieć, kto ponosi winę, kto wydał kazanie niedzielnych nabożeństw polskich w nowym kościele? Wiem o tem sam, jak to lud polski właśnie do O. O. Franciszkanów chodził z radością na polskie nabożeństwa. Dla czegoż Słowo Boże polskie, ten najdroższy skarb nasz, ma opuścić cały Olsztyn północny, lub może tylko raz na miesiąc nieśmiało się odezwać? Czyż jeszcze zamało niemieckich nabożeństw? Niemcy mają przecież we wszystkich kościołach olsztyńskich nabożeństwa bez liku, gdyż tylko u św. Jakóba jest niedzielne nabożeństwo polskie wraz z kazaniem o godz. 11-tej. W dodatki niewiasty polskie przeważnie w tym czasie mają obowiązki rodzinne i nie mogą się wyrwać do kościoła. Z północnej części Olsztyna nawet spodziewać się nie można przybycia polskich katolików do odległego kościoła św. Jakóba. Polskość jest słaba i nieliczna? Potęga narodu polskiego byłaby ogromna, gdyby nie przymus gospodarczy i polityczny, gdyby nie krzywdą okropną, wyrządzaną nam przez szkołę i pewną część kleru, gdyby nie stuletni ucisk, prześladowanie i wynaradawianie. Czy kościół ma robotę hakatyizmu sankcjonować, czy owoce podstępny i gwałtu mają dać kapłanom powód, do usuwania polskości z kościołów naszych?

Czyż Wielebni Księża Misjonarze nie wiedzą i nie widzą, jak z germanizacją upadają na naszej polskiej Warmji stare polskie zwyczaje religijne, te piękne ofiary, te procesje z ślicznym śpiewem? Czy Wielebni Księża Misjonarze nie wiedzą o tem, że nawet na ewangelickich Mazurach wraz z postępem germanizacji pustoszeją kościoły i że pastor Abramowski w kalendarzu niemieckim pisze, iż przed 40 laty to na Mazurach kościoły były przepelnione i mury drżały od śpiewu polskiego? A dziś?

U nas podobnie się dzieje. Jak wygląda dziś już w parafjach na odpustach? Starzy rodzice idą do kościoła, a zgermanizowana młodzież gromadzi się przed kościołem, gdzie antychryst z piecem żelaznym, gdzie to się różne gry grywa i zwykle przegrywa grosz ciężko przez rodziców zapracowany. Nie idą na nabożeństwo, bo oni „już wiedzą, co tam ksiądz powie”... Po południu zaś dalej na tańce, na sportfesty, na strzelaninę, do lasu. Na Boga! Szanujcie naszą odrębność!!

Kończąc mój list w nadziei, że Pan Bóg wysłucha prośby owego korespondenta „Gazety Olsztyńskiej”: „Panie Jezu, zmiłuj się nad nami i spraw, ażeby było równouprawnienie w kościele i w szkole”.

Dopisek redakcji: Główną winę uszczuplenia nam nabożeństw polskich ponosi niekzemny hakatyzm, nienawidzący polskości i dający nawet do powtórnego ujarznienia narodu polskiego. Lecz kapłan katolicki nie uciekać powinien przed dokucającymi zaczepkami hakatyizmu, owszem staczać powinien z nim walkę w imię Chrystusa, w imię obrony słabego i prześladowanego, w imię dobra

## Śląski Sejmik Związku Polaków.

Zebranie Rady Naczelnej Zw. Pol. w Niemczech.

Opole. Z okazji zwołanego na niedzielę, dnia 23 b. m. Sejmiku Dzielnic I. Związku Polaków w Niemczech odbyło się w sobotę, dnia 22 b. m., w Opolu, zebranie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech. Zjazdowi przewodniczył wiceprezes Rdy, p. Kołpacki z Bochum. Na porządku dziennym sały doniosłe sprawy szkolne, mniejszościowe i organizacyjne. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów.

Niedzielnny Sejmik Związku Polaków.

Opole. W niedzielę, dnia 23 b. m., odbył się w Groszowicach pod Opolem ogólny Sejmik ludu polsko-katolickiego z Śląska Opolskiego. Sejmik zwłany został przez Śląską Dzielnicę Związku Polaków. W Sejmiku brali udział członkowie Rady Naczelnej Związku: Wiceprezesi Związku ks. dr. Domański z Zakrzewa — Pogranicze i p. Kołpacki: Bochum, sekretarz generalny p. dr. Kaczmarek, Wesółowski, p. Zydror z Berlina, p. poseł Baczewski z Olsztyna, p. Donimirski z Malborskiego, p. Józefczak, p. Kierczyński, p. Paszkowiak z Bochum, p. B wolny i p. Szczepaniak z Opola oraz ks. poseł Klimas z Tarnowa. Na Sejmik przybyli przedstawiciele i przedstawicielki polsko-katolickiego ludu z całej Śląska Opolskiego. Obecnych było ich 240 z wszystkich następujących powiatów: opolskiego, strzeleckiego, raciborskiego, oleskiego, dobrodzieńskiego, prudnickiego, głubczyckiego, bytomsko-zabrskiego, kozielskiego i gliwickiego. Poza nimi byli obecni delegaci z Wrocławia, z Głuchowa i Strzelna. Na Sejmiku zastąpione były wszystkie społeczno-polskie organizacje Śląska Opolskiego oraz tutejsza prasa polska.

Przed rozpoczęciem Sejmiku miało miejsce uroczyste nabożeństwo w groszowickim kościele parafialnym.

Po nabożeństwie nastąpiło o godz. 12 w południe otwarcie Sejmiku przez p. Powolnego z Oppola. Porządku przy drzwiach pilnowali harcerze z drużyny bytomskiej.

Program Sejmiku obejmował sprawy następujące: przemówienia powitalne, referaty, dyskusje, przyjęcie rezolucji, zamknięcie Sejmiku oraz wieczornicę ogólną.

Sejmikowi przewodniczył ks. dr. Domański z Zakrzewa. Poza nim witali Sejmik pp. Kołpacki, poseł Baczewski, Józefczak, Donimirski, Zydror, Kierczyński i dr. Kaczmarek oraz ks. poseł Klimas. Zebrani uczestnicy oklaskami dziękowali za poszczególne przemówienia powitalne. Następnie odczytano pisma uniewinniające i zawierające życzenia od zagubionych osób, które przybyć nie mogły. Między innymi uniewinnionymi znajdowało się pismo od nadprezydenta rejencji opolskiej p. Proskiego, który zaproszony na Sejmik przybyć nie mógł z powodu podróży służbowej.

Na Sejmiku wygłoszonych zostało 8 referatów obejmujących narodowo społeczne zagadnienia ludu polsko-katolickiego Śląska Opolskiego. Kierowni opolskiej Dzielnicy Związku Polaków, p. Szczepaniak, mówił o historii i zadaniach Zw. Polaków w Śląsku Opolskim. Sekretarz Tow. Szkolnego p. Michałek z Bytomia, referował o znaczeniu naszego ruchu oświatowo-szkolnego. P. Kośny z akademickiej organizacji „Silesia Superior” rozwiódł się roli inteligencji w naszym życiu społecznym. Pa. Kołoczowska z Zaborza referowała o zadaniach Małki Polki, p. Tomysówna z Szowczyc o obowiązkach młodzieży, p. Arka Bożek z Markowic o potrzebie uobywatelnienia ludu naszego, p. redaktor Paweł z opolskich „Nowin Codziennych” o prasie polskiej sekretarz Związku Górników Z. Z. P. p. Witez z Bytomia o dziejach i obecnem położeniu Z. Z.

i sprawiedliwości! Na wszystkie strony się wzywamy do nieustannej modlitwy i walki o zwycięstwo dobrej sprawy polskiej na ziemiach zaniedbanych przez lud polski. Módlmy się i walczmy a Bóg zwycięży!

oraz sekretarz Związku Metalowców Z. Z. P. p. Aułich z Gliwic, o wytycznych na przyszłość naszego ruchu zawodowo-organizacyjnego.

W poręferatowej dyskusji zabierali głosy: polski radny z Bytomia p. Nowak, wnoszący okrzyk na cześć inteligencji naszej, ks. dr. Domański o potrzebie czytania polsko-katolickich gazet, p. Jankowski z Opola o popieraniu ogólnego czytelnictwa naszego oraz p. Józefczak z Bochum o potrzebie organizowania się kobiet.

Rezolucje Sejmiku.

Treść przyjętych w Groszowicach rezolucji brzmi jak następuje:

I.  
„Sejmik Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech, odbywający się dnia 23 października 1927 r. w Groszowicach pod Opolem, w odczynie stwierdza, że polsko-katolicki lud Śląska Opolskiego z wszystkimi braćmi i siostrami, żyjącymi w Niemczech, czuje się kulturalnie nierozdzielnie związany z całym narodem polskim. Lud polsko-katolicki Śląska Opolskiego razem z całą resztą braci i sióstr polskich z Prus Wschodnich, Pogranicza, Niemiec Środkowych oraz Westfalji i Nadrenji walczyć będzie wytrwale o sprawiedliwe i słuszne nasze prawa narodowo-religijne.

Sejmik poza tem stwierdza: Jesteśmy obywatelami Państwa Niemieckiego i jako tacy poczuwamy się do obowiązku lojalnego wypełniania wszelkich zadań, wynikających z naszego obywatelstwa niemieckiego. Równocześnie jednak posiadamy pełną świadomość narodową, cenimy ją jako największy skarb i żądamy, aby państwo popierało nas w utrzymaniu naszej odrębności narodowej tak, jak wymaga tego etyka prawna, pozytywne przepisy konstytucji Rzeszy Niemieckiej i zobowiązania międzynarodowe.

Jesteśmy mniejszością narodową. Wierzymy w nieśmiertelność idei narodowej, a równocześnie wierzymy w zwycięstwo zasad harmonijnego współżycia narodów, opartego o wzajemne poszanowanie swych właściwości kulturalnych i wspólności interesów.”

II.

„Sejmik Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech poleca komisjom szkolnym, aby przy obsadzeniu posad nauczycielskich w mniejszościowo-pol-skich szkołach korzystały z przysługującego im na podstawie Konwencji Genewskiej prawa przedstawiania kandydatów. Komisje szkolne powinny z repetycją w „Amtliches Schulblatt fuer die Provinz Oberschlesien” i w polskich gazetach ogłaszać rodzaj wolnych stanowisk nauczycielskich, dodatkowe ich uposażenia, warunki mieszkaniowe itd.”

Zakończenie obrad Sejmiku.

Opole. O godzinie 5,30 wieczorem ks. dr. Domański zamknął obrady Sejmiku. W serdecznym przemówieniu wskazał na znaczenie jedności i zgody w naszym życiu społecznym. Życzył całemu życiu polskiemu w Niemczech zgody i jedności, jaka panowała w czasie całych obrad Sejmiku. Kończąc przemówienie swoje pochwaleniem Jezusa Chrystusa, ks. dr. Domański zaintonował wspólną pieśń: „Serdeczna Matko”.

Po półgodzinnej przerwie odbyła się przy licznych udziałem szerszej publiczności ogólna wieczornica, urządzona przez Związek Polaków z okazji obdytego Sejmiku.

Prasa polska Śląska Opolskiego wydała na Sejmik dodatki ilustrowane. „Katolik” bytomski wydał „Obrazki z życia polskiego na Śląsku Opolskim”, opolskie „Nowiny Codzienne” wydały „Ilustracje Śląską”.

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
„Gazetę Olsztyńską”!



# Przegląd polityczny.

## Polska

Wielki „Dzień Oszczędności“ w Polsce odbędzie się dnia 31 b. m.

Przygotowania do obchodu „Dnia Oszczędności“ w Polsce, odbyć się mającego 31 b. m., są w pełnym biegu. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych (Kas Stefczyka), Związek Spółdzielni Polskich, Związek Kółek Rolniczych i Związek Spółdzielni Wojskowych zaopatrzyły swoje spółdzielnie w wielkie ilości broszur agitacyjnych, ulotek i afiszów.

W dniu 31 b. m. jako dniu Międzynarodowego Święta Oszczędności wieczorem prezes Komitetu Organizacyjnego dr. Michciński wygłosi przez radio przemówienie o istocie oszczędności, sekretarzem Komitetu p. B. Mroźowski zaś mówić będzie o należy oszczędzać.

### Przyjaźń polsko-turecka.

Konstantynopol. Prasa turecka podaje szereg wiadomości o uroczystym bankietu, wydanym przez ambasadora w Stambule w hotelu „Tokatlian“ na cześć polskiej misji wojskowej, złożonej z 23 oficerów z pułkownikiem Zawadzkim na czele.

Na wieczorku był obecny Najli-Szukri-Pasza, dowódca III korpusu.

Prezydent miasta przypomina w swym przemówieniu węzły przyjaźni, które łączyły dwa narody od wieków.

W odpowiedzi p. Wierusz - Kowalski, poseł polski w Turcji, podkreślił również historyczną przyjaźń polsko-turecką, wspominając przy okazji piękną legendę o Wernihorze, który prorokował, że Polska odzyska swą potęgę, gdy jeździec turecki napije konia w rzece polskiej Horyniu.

### O stosunkach prawnych polskiego zawodu dziennikarskiego.

Warszawa. Delegacja Związku Syndykatu Dziennikarzy polskich z wiceprezesem Bazylewskim na czele, złożyła wicepremierowi Bartłowi projekt ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego z prośbą, aby rząd projekt ten przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej do wydania w drodze rozporządzenia z mocą ustawy. Wicepremier Bartel zapowiedział ze strony rządu życzliwe rozpatrzenie projektu.

### Śmierć Gustawa Daniłowskiego.

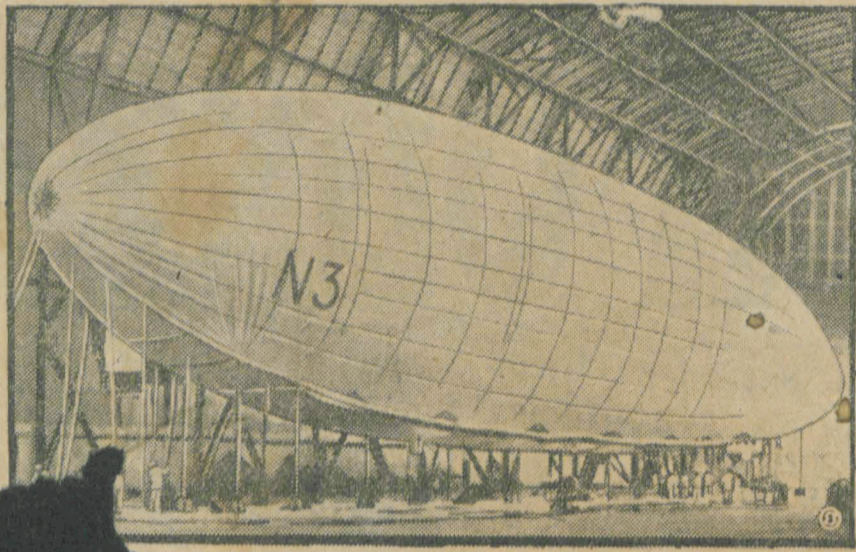
Zmarł w wieku 55 lat po dłuższej chorobie Gustaw Daniłowski, autor „Jaskółki“, „Marii Magdaleny“ i innych dzieł. Minister Dobrucki przestał wdowią kondolencję imieniem rządu.

Pogrzeb Gustawa Daniłowskiego odbył się z polecenia marszałka Piłsudskiego na koszt państwa.

### Obchód 9-ej rocznicy niepodległości.

Warszawa. Pat. Pan wiceprezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel rozesłał do wszystkich ministrów okólnik następującej treści:

W dniu 11 listopada 1927 państwo polskie obchodzić będzie 9-tą rocznicę zrzucenia jarzma nie-



### Japoński sterowiec spalony.

Sterowiec marynarki japońskiej „N 3“ spalił się podczas manewrów marynarki w niewytlomaczony sposób. Statek opuścił się w czasie burzy na ziemię, został jednak zerwany przez wiatr, poczem się zapalił. Zagłogę wyratowano. Statek ten zakupiono niedawno we Włoszech za cenę 25.000 funtów szterlingów (500 000 mk).

podległości. Doniosłość tego państwa i podniosłych obchodach, na które złoży się uroczystość gmachów rządowych i możliwie prywatnych flagami o barwach narodowych, uroczyste nabożeństwa, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty okolicznościowe. W uroczystościach i obchodach winni wziąć udział w szerokiej mierze funkcjonariusze państwowi wszystkich działów i w tym celu porozumieć się wcześniej z przedstawicielami rząd. i. wojewodami i starostami. Wobec powyższego uważam za wskazane zwolnić w tym dniu funkcjonariuszy państwowych i młodzież szkolną od normalnych obowiązków, pozostawiając dzień 11 listopada 1927 (piątek) wolny od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych oraz szkołach i upraszam p. ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu ścisłego wykonania niniejszego zarządzenia we wszystkich podległych mu władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

## Niemcy

### Odroczenie Reichstagu.

Berlin. WTB. Na posiedzeniu sobotnim Reichstag odroczył się do dnia 22 listopada r. b. Reichstag w sobotę m. i. oddalił interpelacje strajkowe uzasadniając to zakończeniem się strajku.

### Przeciw Reichsschulgesetzentwurf.

Berlin. WTB. Posłowie demokratyczni i ludowcy (Deutsche Volkspartei), należący do t. zw. Związku liberalnego, orzekli się w niedzielę przeciw Reichsschulgesetzentwurf, widząc w nim zmianę konstytucji.

### „Vorwaerts“ o gospodarce polskiej.

Berlin. Pat. „Vorwaerts“ zamieścił w dziale gospodarczym obszerny artykuł pod tyt.: „Wzrost gospodarki polskiej“. Artykuł opiera się na danych statystycznych Państwowego Urzędu Statystycznego oraz szeregu artykułach „Głosu prawdy“ i „Robotnika“. „Vorwaerts“ stwierdza, że nadzieje żywione

w chwili przewrotu majowego znalazły swój wyraz i rozwój w umocnieniu się kapitalizmu w Polsce i przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego. Jest to niezupełnie ten rozwój wydarzeń jakiego się spodziewała polska klasa robotnicza, w każdym razie jest on dla gospodarki polskiej pomyślny. Dziennik przytacza cały szereg cyfr, wykazujących wzrost produkcji nawozów sztucznych, węgla, żelaza i stali w Polsce, przyczem podaje również statystykę handlu polsko-niemieckiego, stwierdzając również jego wzrost. Następnie dziennik oświadcza, że cyfry ilustrujące obrót handlowy polsko-niemiecki dowodzą, iż oba kraje są wzajemnie od siebie zależne w stosunkach gospodarczych. Gdyby więc mające się rozpocząć rokowania mogły zmniejszyć istniejące przeszkody celne, to obrót towarowy między Polską a Niemcami mógłby wzrosnąć jeszcze bardziej. Ostatnio uzyskana przez Polskę pożyczka przyczynić się może do wzmocnienia obrotów handlowych między temi krajami. Pożyczka wzmocniła wyraźnie polską walutę, co pozwoli rządowi polskiemu złagodzić zarządzenia, ograniczające import. Wzmocnienie sytuacji gospodarczej Polski zaznaczy się wkrótce zarówno w wewnętrznych stosunkach Polski, jak i na rynku międzynarodowym. Tembardziej więc jest pożądane, aby zarówno Polska jak i Niemcy położyły wreszcie kres sabotowaniu rokowań handlowych, co stwierdzić można w kołach wielkiego przemysłu i wielkiego rolnictwa.

### Przemysłowcy niemieccy chcą porozumienia z Polską.

Berlin. Na posiedzeniu zarządu związku przemysłowców Rzeszy niemieckiej omawiano wczoraj szereg zagadnień gospodarczych, m. in. przyjęto rezolucję popierającą ideę porozumienia gospodarczego z Polską. Związek przemysłowców Rzeszy doszedł do przekonania, że należy podwyższyć pensje urzędników niemieckich. Podkreśla jednak konieczność przeprowadzenia natychmiastowej gruntownej reformy administracji państwowej Rzeszy.

### Zapewnienia ambasadora Hoescha.

Paryż. Niemiecki ambasador von Hoesch wczoraj

J. I. Kraszewski.

# KORDECKI.

Powieść historyczna.

107)

— A, kiedy wszyscy jesteście tego zdania, żeby mnichów uwolnić, i Polaków nie drażnić, czemuż was nikt mi tego wprzedy nie mówił? Wejhard pierwszy ten dekret doradził, jako najlepszy na nic sposób.

Książę Heski, który z wielu innymi nie cierpiał Wajharda, ruszył wzdąrdliwie ramionami.

— Generale, powinienesz być do tej pory przekonany, co warte rady hrabiego.

— Conąć się nie mogę! — zawołał generał do siebie, szukając już w myśli sposobu wycofania się — Polacy pohatasują i umilkną, jak zawsze.

— Trafia się to — rzekł któryś z pułkowników — ale do ostatka ich doprowadzić i szukać jakby u myślnie, co najbardziej rozjątrzyć może, niepolitycznie...

A Sadowski dodał:

— Jak wiecie o tem gruchnie a rozniosą ją szybko niechętni, cały naród powstać może przeciwko nam: już samo to obalenie nieszczęśliwe popsuło sprawę króla, a cóż dopiero krok taki?... Od czasu przyścia naszego zmieniły się twarze, humory i serca Polaków dla nas... Bóg wie, jaki skutek mieć będzie to niebezpieczne postanowienie.

— Ale jakże chcecie? Żebym się tak wprost z pieca na łeb cofał? — rzekł zniecierpliwiony dowódca — radźcie zresztą!

Nikt z radą nie pospieszał. Miller, w widoczniejszym coraz pomieszaniu i gniewie, chodzić począł, a powoli pułkownicy, za hełmy i kapelusze wzięwszy, wysłiznęli się z namiotu.

Nazajutrz rano znacznie już opadł był gniew Millera, pozostał frasunek; noc zrodziła uwagi nad skutkami zamierzonego kroku.

Ale jak się cofnąć było?

Z rozkazu wodza już naprzeciw klasztoru poczęto budować ogromną szubienicę, której widok przerażał załogę, zakonników i szlachtę.

Dano znać Millerowi. Kazał swoim zobaczyć, co robią Polacy. Obóz polski cały był pod bronią, na koniach i w milczeniu zdawał się oczekiwać na coś.

Szwedzi obchodzili, patrzali, pytali; nikt do nich słowa nie rzekł. Na przodzie wodzowie w zbrojach i hełmach, pancerzach, za nimi towarzysze i czeladź stali w gotowości. Miller zawahał się i spowolniał bardzo; posłał do klasztoru, żeby się poddawano, odebrał odpowiedź, że póki mnichów nie powróci, traktować nawet nie będą, — podumał i kazał odłożyć spełnienie wyroku. Widocznym już było dla wszystkich, że zakonnicy sprawę wygrali; Miller dekret wczorajszy starał się w żart obrócić i śmiał się ze strachu, którego narobił, nie nie mówiąc o własnej bojaźni. Posłał nawet około południa Kuklinowskiego, zapraszając zakonników do swojego stołu; ale wysłuchawszy tego osobliwszego wezwania, książdz Małachowski odpowiedział poważnie:

— Skazani już na szubienicę przestępcy, niegodni jesteście zasiadać u stołu z panem generałem.

— Jakto? nie pójdziecie?

— Nie pójdziemy! — odpowiedzieli oba.

Miller zjadł tą odpowiedź w żarcie, skrzywił się, kęka machnął, a dowiedziawszy się, że Polacy z koni już zsiadli, jeść podawać kazał. Nikt ze starszyny polskiej, oprócz wiernego Kalifskiego, nie przyszedł dnia tego do Millera; warzyli sobie w kociołkach i arnuszkach kaszę. Obiad u generała był smutny i żalujący, a nikt nie zagadał o mnichach, o dekreście, Polakach; mówiono o rzeczach obojętnych; potem adeszły pułhary, gra, szal, i wszyscy zapomnieli o swilowym niepokoju.

X.

### Jak księża uwolnieni do klasztoru śpieszą, i jak się obłeńcy z ich powrotu cieszą.

Przez cały ten dzień i w ciągu traktowania o uwolnionych, Szwedzi z dział nie dali ognia; Jasna-óra milczała, wojsko krzątało się, naigrawało

i żywym łańcuchem obejmowało obłożonych. Kto wie, czy stan ten zawieszenia niebezpieczeństwa choć krwi oszczędzał, nie był cięższy do zniesienia od samej walki dni poprzedzających? Potrzeba było milczeć, słuchać obelg, patrzeć na postępy Szweda, który górę zajmował, rozsypywał się po niej, oblegał zewsząd fosy, upatrywał miejsc słabszych i jątrzył załogę lajaniem, szyderstwem, rzucaniem kamieni i wystrzałami ręcznej broni.

Pan Czarnecki uciekł z murów, bo nie mógł znieść tego widoku. Zamojski chodził z zaciętymi ustami, obłąkany prawie od gniewu: załoga nawet i mniśi czuli w sobie niepodobną do powstrzymania ochotę do boju... Widok szubienicy, o której przeczona czeniu wiedziano, jeszcze bardziej rozjątrzył wszystkich i wzmógł oburzenie, ale wnet dano znać z mia steczka, że odłożono spełnienie dekretu, i poseł przybył, żądając znów zdania twierdzy.

Kordecki samem tem naleganiem i postrachami coraz mocniej przekonany, że zdobyć je siłą nie mogą, gdy tak kołaczą o traktaty nieustannie, odpowiedział, jak wyżej wspomniano, zawsze jedną śpiewkę:

— Oddajcie nam wprzód posłów, potem zobaczymy...

Odłożenie spełnienia wyroku i poruszenie Polaków, o którym zaraz w twierdzy wiadziano, dodało otuchy, okazując, że książdz Małachowski i Błeszczynski bezpieczni są przynajmniej od śmierci.

Pozostawało mieć się na ciągłej baczności, pilnować, stać i czekać.

Z południa pan Czarnecki, który do ścian izby przywykły nie był, ale i na murach beczynny pozostać nie umiał, wyszedł, jak mówił, trochę się przewietrzyć; a że go coś ciągnęło ku Szwedom, powoli z bratem, księdzem Ludwikiem, rozmawiając, wstąpił na mur. Ale zaledwie tu wstąpił, aż się wzdrygnął, bo prawie pod samymi fosami i murami zjawiała się gawiedź ze strzelbami i coraz to się który przymierzył do załogi, jak do wróbla, lub kamieniem w łeb na zakonnika cisnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).



raj po południu odbywał konferencję z min. spraw zagranicznych Briandem. Omawiano cały szereg kwestyj aktualnych. Między innymi omawiano pacyfikację Wschodniej Europy. Ambasador niemiecki informował min. Brianda w jakim stadium znajdują się rokowania polsko-niemieckie, przyczem podkreślił skłonność gabinetu Rzeszy do podjęcia rokowań handlowych z Polską w najbliższym czasie. Briand ze swej strony wyraził zadowolenie rządu francuskiego, że rokowania między Polską a Niemcami wchodzi na teren rzeczowy, kupiecki, przyczem oświadczył, że Francji dużo zależy na tem, aby stosunki we Wschodniej Europie ułożyły się w duchu pokojowym i pojednawczym.

#### Polityka finansowa Niemiec.

Berlin. Pat. Pisma prawnicze atakują dziś w dalszym ciągu Jeneralnego Ajenta do spraw odszkodowań p. Parkera Gilberta, zarzucając mu wtrącanie się do spraw wewnętrznych Niemiec. Większość dzienników wszakże stwierdza jednoznacznie, że wydane wczoraj doniesienie urzędowe o rozmowie p. Ministra Koehlera z p. Parkerem Gilbertem przynajmniej, iż memoriał Jeneralnego Ajenta do splat odszkodowawczych w sprawie położenia finansowego Niemiec był wyraźnie wystąpieniem, którego charakter odbiega od dotychczasowego toku załatwiania spraw. Doniesienie stwierdza pozatem, że wspomniany memoriał pozostaje w związku z ustawą o uposażeniach oraz, że wczorajsze rozmowy, które trwały od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem nie doprowadziły do żadnego wyniku. Rokowania prowadzone przez niemieckiego Ministra Skarbu a Ajentem Jeneralnym będą odgrywały doniosłą rolę przy obradach Komisji Finansowej nad ustawą o podwyższeniu płac urzędniczych.

### Rosja

#### Pierwszy statek sowiecki w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Do portu miejscowego zawiał pierwszy statek sowiecki. Przywiózł on z Archangielska znaczny ładunek drzewa pochodzącego z północnych obszarów ZSSR.

#### Komuniści w Rosji.

Moskwa. W dłuższej pracy polemicznej, poświęconej analizie składu socjalnego Wszechświatowej Partii Komunistycznej, Prawda, podaje następujące zestawienie statystyczne.

W roku 1924 należało do Partii 472.600 członków, zaś 1 stycznia 1927 r. Partja liczyła już milion 192.458 członków. Wzrost ten, w wysokości 700 tys. ludzi, jest w znacznym stopniu odzwierciedlaniem żywego rozwoju przemysłu sowieckiego w ostatnich latach, procesu, który pociągnął za sobą, jako następstwo skupienia się coraz szerszych mas pracujących w fabrykach, zwiększając temsamem materiał ludzki dla partji. O ile w przyroście jaki nastąpił w latach od 1924 do 1926 większość obsoludną i procentową miał żywił robotniczy, to w roku 1927 procentowa liczebność kategorii robotniczej członków Partji zmniejsza się na korzyść włościan.

#### Szpiegdy angielscy przed sądem sowieckim.

Moskwa. Pat. Kolegium wojskowe Trybunału Najwyższego rozpoczęło w sobotę rozpatrywać sprawę braci Krewe, oraz 2 funkcjonariuszy wojskowych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Anglii. Radjostacja moskiewska podając szczegóły procesu, zaznacza, że oskarżeni przyznali się do należenia do organizacji szpiegowskiej, założonej przez b. sekretarza poselstwa angielskiego w Moskwie.

### Austria

#### Sprawa „anschlusu“ Austrii do Niemiec.

Paryż. Pat. „Temps“ zajmuje się zapowiedzianą kanclerza Marxa i ministra Stresemanna do Wiednia przyczem polemizuje z wywodami pewnego polityka niemieckiego, ogłoszonymi przed paru dniami w „Neue Freie Presse“. Polityk ten zapewniał, że podróż obu mężów stanu nie powinna być uważana za manifestację na rzecz przyłączenia Austrii do Niemiec. Zapewnieniu temu należy, jak pisze „Temps“ wierzyć, tembardziej, że jasna polityka kanclerza austriackiego okazuje zrozumienie dla możliwości i niemożliwości obecnej chwili. Dr. Seipel nie dałby się z pewnością wciągnąć w awanturę, która ze względu na sytuację obecną nie miałaby widoków powodzenia.

Dziwnem jednak się wydaje — pisze dziennik — że we wspomnianem oświadczeniu polityka niemieckiego jest mowa o tem, iż kwestja przyłączenia Austrii do Niemiec nie może być poruszana, zanim nie wyjaśni się sytuacja polityczna na Bałkanach. Łączeniem kwestji „Anschlussu“ z sytuacją polityczną na Bałkanach daje dużo do myślenia.

Polityk ów twierdzi również, że w poszczególnych państwach sukcesyjnych słabnie opór przeciwko przyłączeniu Austrii do Niemiec. „Temps“ zaprzecza temu. Mała Ententa sprzeciwia się nadal stanowczo przyłączeniu, a także i Włochy niedopuszcząby nigdy do powrotu hegemonji Niemiec w Europie środkowej, nawet za cenę kompensat na rzecz ekspansji Włoch na Bliskim Wschodzie.

### Francja

#### Bilans handlowy francuski stale przynosi dochody.

Paryż. Bilans handlowy francuski w ciągu września wykazał 973 milj. franków nadwyżki wywozu nad przywozem. Wywóz przekroczył 4 i pół miliard

da franków. W ciągu 9 miesięcy br. ogólna wartość wywozu przekroczyła 40 miliardów franków, natomiast przywóz nie osiągnął 39 miliardów franków.

#### Jak Francja dąży do utrzymania pokoju.

Warszawa. Francuski minister wojny wygłosił w La Manche, z okazji poświęcenia pomnika dla lotników przemówienie, w którym podkreślił, że maż stanu nie dążący do utrzymania pokoju, jest wrogiem ludzkości. Jedni uważają za najskuteczniejszy środek uchylenia wojny rozbrojenie, drudzy silne uzbrojenie. Francja wybrała drogę pośrednią.

### Włochy

#### Mussolini o „marszu na Rzym“.

Medjolan (Pat.) Stefani. Ufundowany w swoim czasie przez Mussoliniego tygodnik „Gerarchia“ zamierza wydać numer specjalny z okazji 5-ej rocznicy marszu na Rzym. W numerze tym ogłoszony zostanie artykuł Mussoliniego p. t. „Preludja do marszu na Rzym“, który przedstawi na początku ówczesne ogólnonarodowe przesilenie, rezultatem którego była okupacja fabryk, stwierdzając następnie, że bolszewizm w okresie marszu na Rzym nie był bynajmniej zlikwidowany — jak to utrzymują przeciwnicy — gdyż jeszcze w sierpniu 1922 r. partja bolszewicka starała się przy pomocy t. z. „Sojuszu Pracy“ opanować położenie polityczne i, być może, doprowadzić do krwawej walki między faszystami i ich przeciwnikami. W okresie 4-letnim od 1919 do 1922 r., kraj znajdował się w stanie wojny domowej.

Strajk generalny w kwietniu 1922 może być dla faszystów porównany do bitwy pod Piawą podobnie jak marsz na Rzym do bitwy pod Vittorio Veneto. Sierpień 1922 r. stał się momentem przełomowym w historii współczesnych Włoch. Mussolini dodaje, iż ogłoszenie stanu oblężenia z okazji marszu na Rzym byłoby zarządzeniem daremnym i niemożliwym do zastosowania w praktyce oraz że twierdzenie niektórych kół, jakoby wojska regularne mogłyby być odnieść zwycięstwo nad oddziałami faszystowskimi, są całkowicie absurdalne. Mussolini stwierdza, iż faszystom stworzył państwo autorytatywne, lecz nie absolutystyczne, państwo hierarchiczne, w którym wszystkie drogi są otwarte dla przedstawicieli wszystkich klas.

### O wolność Papieża.

„L'Osservatore Romano“, odpowiadając na wstępny artykuł, umieszczony kilka dni temu w „Popolo d'Italia“, omawia szeroko niezmiernie ważne dla świata katolickiego zagadnienie, w sprawie przywrócenia pełnej wolności Ojcu świętemu. Zaznaczywszy na wstępie, że Kościół katolicki patrzy z całym spokojem w przyszłość i dla tego nie należa tak, jak zaczęły nalegać w ostatnim czasie niektóre pisma, podkreśla wspomniany organ watykański, że powstały w roku 1870 zatarg ma znaczenie uniwersalne i interesuje nie tylko Włochów samych, lecz i innych synów Kościoła. Nie znaczy to, aby spór między rządem a Watykanem miał rozgrywać się w jakimś sądzie wobec międzynarodowych rozjemców.

Twierdzono za granicą, że Ojciec św. nie może być kapłanem jakiegokolwiek mocarstwa, nawet najbardziej katolickiego. Stałby się nim w tej samej chwili, gdyby zgodził się na uznanie stanu rzeczy, wytworzonego w roku 1870. Jest zrozumiałe, że cały świat spoglądałby wówczas na papieża z pewną nieufnością i komentowałby wszystkie jego poczynania z punktu widzenia politycznego, coby musiało pociągnąć za sobą jak najfatalniejsze następstwa i doprowadzić do tworzenia kościołów narodowych, innymi słowy do schyzmu.

A zatem — powiada dalej „Osservatore Romano“ — rozwiązanie sporu musi być tego rodzaju, żeby wszyscy wierni Kościoła widzieli zupełną niezależność papieża. On jedyny jest głową Kościoła, najwyższym mistrzem i nauczycielem wiernych i dlatego Jemu samemu przysługuje prawo ustalenia warunków nie tylko Swęj niezależności i wolności, ale również i warunków gwarantujących spokój wiernych całego katolickiego świata. Ojciec święty, rozważając warunki załagodzenia sporu nie za pośrednictwem i interwencją żywiłków zagranicznych lecz drogą wymiaru sprawiedliwości samego narodu włoskiego — bierze oczywiście pod uwagę również i sprawiedliwe wymagania wszystkich innych katolików, nie Włochów koniecznie.

Zasługa faszystów polega w tem, że podjął się odważnie walki z mentalnością masońsko-radykalną, że rozpoczął w szkole, w sądach, jednemu łowem w całym życiu publicznym, przywracać Bogu i Kościołowi to, co im przynależało. Jeżeli zapoczątkowana akcja sprowadzona będzie w dalszym ciągu, to z wypływających z niej dobrodziejstw, korzystać będzie przedewszystkiem państwo, jak zresztą to się już uwidacznia. Naród włoski bowiem nie jest ani radykalny, ani masoński, lecz katolicki jak jego dziady i pradziady.

„L'Osservatore“ kończy swe wywody w takie słowa:

Konieczność religijna wymaga, aby Ojcu św. dano wszelkie warunki pełnej swobody i przywrócono stan, istniejący przed 1870 rokiem. Jakkolwiek próba podjęta w tym celu tylko ze strony rządu włoskiego byłaby skazana na niepowodzenie, albowiem nie miałaby aprobaty ze strony Tego, który prowadzi ster nawy kościelnej i jest najwyższym sędzią w sprawach religijnych.

### Kronika.

Olsztyn, dnia 26 października 1927.  
Kalendarz na czwartek: Sabiny, Florentego.  
Wschód słońca o godz. 6,48; zachód o godz. 4,39.

— r. **Kościół katolicki przestrzega przed „Stahlheimem“.** Wrocławski Kardynał Bertram przestrzega młodzież katolicką przed wstępowaniem do Stahlhelmu i innych organizacji nacjonalistycznych tak zw. „Vaterlaendische Verbaende“. Ks. Kardynał zaznacza, że nieprawdą jest, że Biskupi cofnęli swoje ostrzeżenie co do „Stahlhelmu“. Biskupi z walki przeciwko tym pogańskim morganizacjom nie zrezygnowali.

Precz więc ze Stahlhelmem i innymi mu podobnymi nacjonalistycznymi i pogańskimi organizacjami!...

— **Kiedy ma się prawo do renty od wypadków nieszczęśliwych (Unfallrente)?** Pokaleczeni nieszczęśliwym wypadkiem o ile na mocy ubezpieczenia Rzeszy (Reichsversicherung) ubezpieczeni są na chorobę, mają prawo do renty z ukończeniem wypłaty wsparcia na chorobę — a więc najpóźniej z początkiem 27-go tygodnia po nieszczęśliwym wypadku. Ci którzy ulegli wypadkowi nieszczęśliwemu a nie są zabezpiecz. na wypadek choroby, mają natychmiast od dnia wypadku prawo do pobierania renty. Stowarzyszenie zawodowe może jednak do upływu 26-go tygodnia zamiast renty udzielić wsparcia na wypadek choroby. Podczas leczenia się w zakładzie wypada zarówno renta jak i wsparcie na wypadek choroby. Udzieli je stowarzyszenie zawodowe pielęgnacji w zdrowisku, wtenczas musi choremu (pokaleczonemu) udzielić rocznie jedną dwudziestą część rocznego zarobku jako kieszonkowe (Taschengeld). Dalej otrzymują członkowie pokaleczonego pieniądze rodzinne (Familiengeld) w wys. renty, jaka im przystoi przy jego śmierci. Renta nie zostanie wcale udzielona, o ile wynagrodzona została mająca niezadłość do pracy nie przekracza 13-go tygodnia. Tak długo, jak pokaleczony jest zupełnie niezdolny do pracy, wynosi renta dwie trzecie zarobku rocznego (Vollrente).

#### Z Warmji

— **Jondorf.** Gospodarz Moritz sprzedał swoją 10-morgową posiadłość Pawłowi Alshutowi z Wolfsdorfu za cenę 17 500 marek.

— **Jonkowo.** Złodzieje odwiedzili w nocy na niedzielę dworzec tutejszy, zabrawszy zes obą 4,25 mk. i płaszcz służbowy. Potem udali się do karczmarza Biermańskiego, któremu rozbili kasę i opróżnili z zawartości 10 mk. Dalej zabrali wiatrówkę, rewolwer, kilka butelek koniaku i 2 paletoty. Z Jonkowa udali się złodzieje na dworzec w Gietkowie, gdzie wpadło im do rąk tylko kilka marek.

— **Wartembork.** Aptekę pod Orłem sprzedał dotychczasowy właściciel Articus aptekarzowi Frenschowi z Fromborka. Przejęcie nastąpi 1 lipca 1928.

#### Z Mazur.

— **Margrabowa.** W lasku w pobliżu cegielni Ogowka przy szosie Wargrabowa—Kowale znaleziono w sobotę zwłoki mężczyzny, które leżeć tam musiały już od dłuższego czasu. Trup miał w kilku miejscach poranioną twarz, knebel w ustach i przykryty był chróstem. Komisja sądowa zjechała tego samego dnia na miejsce.

— r. **Wielbark.** Nowa miejska szkoła ewangelicka oddana została do użytku. Nowe okazałe szkoły germanizatorskie powstają u nas jak grzyby po deszczu.

#### Z innych części Prus Wschodnich

— r. **Królewiec.** Wyższy radca konsystorjalny czyli pastor ewangelicki wygłosił tu wykład na temat „myśli bohatera i chrześcijaństwo“. Pan pastor starał się pogodzić „Heldentum“, czyli ducha wojowniczego z pismem świętym. Żądał, ażeby naród niemiecki powrócił na drogę twardą i stalową i przygotował się na „godzinę Boską“. — Wielka wojna nie nauczyła Niemców niczego.

— r. **Królewiec.** Następcą zmarłego posła nacjonalistycznego Wormita zostać ma niejaki Alfred Perk z Dywit, który rzekomo jest katolikiem, ale należy do partji nacjonalistycznej.

— Ulewny deszcz pada tutaj od soboty wieczora. Deszczu takiego mieszkańcy nie pamiętają od długich lat. W poniedziałek kilka razy zaalarmowano straż pożarną, która usunąć musiała przeszkody powstałe przez złamanie, względnie zatkanie się odpływów.

#### Z dalszych stron.

\* **Berlin.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami dokonano napad na kasę lokalu „Klausner“, przyczem wpadło w ręce sprawcy 3000 mk. Policja kryminalna natychmiast podjęła śledztwo. Wobec braku śladów, poczęto obserwować lokal, w których przebywają ludzie podejrzani. Tutaj dowiedziano się, że napad był od dłuższego czasu planowany. Dwaj bracia Schläger, z których jeden upatrzył sposobność do napadu, byli sprawcami. Podczas gdy jeden z braci dokonywał kradzieży, drugi stał u wyjścia lokalu, aby ewentualnie krzyć odwrot brata. Po kradzieży udali się bracia do swego mieszkania, gdzie nastąpił podział łupu, przyczem jeden z braci otrzymał tylko



300 mk. Za uzyskane pieniądze kupił ubranie i srebrną papierośnicę. Brat jego wyjechał zamochem do Poczdamu. Pierwszy po przesłuchaniu przyznał się do winy. Drugi sprawca wyjechał w towarzystwie dwóch kobiet w dalszą podróż samochodową. Na szczęście lub nieszczęście samochód rozbił się i pokaleczony rzeźmieszka aresztowano. Towarzyski jego zwiady.

\* **Dortmund.** Ostatecznie stwierdzono, że sprzeniewierzenia dokonane w tutejszej kasie rejencyjnej osiągnęły sumę 720 000 mk.

\* **Waltrop.** W zesłym tygodniu wydobyto tutaj zwłoki, które zidentyfikowano jako zwłoki kaleki górniczego Samuela Gorącego. Gorący popełnił prawdopodobnie samobójstwo, opuszczając swe pomieszkani 6-go bm.

\* **Hamborn.** 43-letni górnik Michał Wieczorek, zatrudniony na kopalni Westende, wyśliznął się przy swej pracy i dostał się rękoma pod przesuwadło, które uciło mu palce wskazujące u obu rąk.

\* **Koblencja.** Pewna kobieta, matka siedmiorga dzieci, zasztyletowana została przez swego kochanka, który, uciekając rzucił się pod nadjeżdżający pociąg. W ostatniej chwili usunięto go z szyn i aresztowano.

— **Herne.** Na kopalni „Heinrich Gustav“ skaleczonych zostało 3 górników przez spadający mur. Jeden z nich zmarł.

## Ruch towarzystw

**Podstolin.** W niedzielę dnia 30 października odbędzie się posiedzenie oddziału podstolińskiego Zw. Polaków w lokalu p. Kaszubowskiego, zaraz po nabożeństwie. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Sztum.** Kółko śpiewu w Sztumie urządza w niedzielę, dnia 30-go października 27 r. o godz. wpół do 8-mej wieczorem w lokalu p. Wernera **wieczornice**. Przybycie członków konieczne. Goście mile widziani Zarząd.

**Kwidzyn.** Zgromadzenie Związku Polaków na Kwidzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę 30 października w Resursie zaraz po Nabożeństwie. Przy będzie mówca pozamiejscowy. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Przypomina się, że w tę samą niedzielę jest także polskie nabożeństwo z polskim śpiewem. A więc najprzód na nabożeństwo a potem na zebranie!

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

### Strasliwe nieszczęście na morzu.

Buenos Aires 26. 10. Dziś w nocy utonął pod Bahią amerykański statek pasażerski „Mafalda“. Z 1300 pasażerów utonęło 600. Podczas tonięcia okretu działy się na pokładzie okropne sceny. Szczegóły dotychczas nieznanne.

## Rozmaitości

### Tunel między Gibraltarem a Marokko.

W oddziale inżynierskim paryskiej Akademii Umiejętności powstał projekt połączenia Hiszpanii z Afryką za pomocą podmorskiego tunelu, ciągnącego się od Gibraltaru do marokańskiego wybrzeża. Projekt ten zrodził się jeszcze przed wojną. Naturalnie w czasie zawieruchy dziejowej został on pogrzeban, a obecnie odżył na nowo. Przedsięwzięcie to nie jest łatwe. Szerokość cieśniny Gibraltarskiej wynosi 32 km. Tunel sam musiałby być długi 48 km. i być robionym 400 mtr. głęboko pod powierzchnią morza.

Przez tunel ten przechodziłaby kolej jednotorowa. Pociąg z elektrycznym zapędem przebywałby go w 30 minutach. Dziennie mogłoby go przebywać 120 pociągów. Czas budowy obliczony jest na 6 lat, a koszt wynosiłby 300 milionów pezetów, to znaczy około miljarde franków.

W ten sposób Paryżanin mógłby bez przesiadania się przejechać się z Paryża koleją do swych zamorskich kolonii. Jeszcze przed 30 laty myśl podobną uważano za wręcz niewykonalną.

### Wagony dla dzieci na kolejach amerykańskich.

Amerykani obojga płci lubią niezmiernie podróżować, będąc zaś bardzo praktyczni, ograniczają do minimum swój bagaż, aby mieć zupełną swobodę ruchów i unikać mitręgi w podróży.

Co jednak zrobić z dziećmi, zwłaszcza podczas podróży dalekich, skoro się zważy, że Amerykanki wogóle nie są pohopne do dźwigania swych niemowląt i nie odznaczają się zbytnią czułością? Pomyślały o tem zarządy wielkich amerykańskich linii kolejowych, wprowadzając do pociągów osobowych, obok wagonów bagażowych, także specjalne „nursery cars“, wielkie wygodne wagony, zaopatrzone w meble dla dzieci i moc zabawek, a poza tem łóżeczka dla niemowląt. Nad dziatwą oddaną „na bagaż“ czuwają pielęgniarki, obeznane z pielęgowaniem nie

mowląt i rozporządzające całym arsenałem środków odżywczych i leczniczych dla swych pupilów. Oddane więc ich pieczy pakunki żywe, mają zapewnione bezpieczeństwo zupełne a matki ich mogą przez całą podróż swobodnie czytać, spać, lub flirtować, nie troszcząc się o swe pociechy.

U celu podróży matka odbiera, obok kufrów swoich, także swe dziecko, czy dzieci, za numerkami i wszystko jest w porządku.

## Handel i przemysł.

### Berlińska Giełda zbożowa.

Dnia 25-go października płacono za 1000 kg. zboża i nasion olejowych, za 100 kg. mąki i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 245,0—248, dostawa w październiku 269,00—270,00 dostawa w grudniu 271,00 do 271,50 dostawa w marcu 000,00—272,50 żyto brandenburskie 248—252, dostawa w październiku 251,50 do 253,50, dostawa w grudniu 247,00—247,25, dostawa w marcu 250,00—250,50 jęczmień latowy 220—267, jęczmień zimowy 000—000, owies brandenburski 206—219, dostawa w październiku 222—000,0 do stawa w grudniu 219,5—000,0 kukurydza 191—193.

Mąka pszenna 31,25,—34,50, mąka żytna 32,75 34,00, śróć pszenicy 14,25—14,50 śróć żytni 14,40 do 14,50, groch Wiktorja 52,0—57, groch spożywczy 35,—37,0 groch do paszy 22—24, peluska 21,0 do 22,00, wyka 22,00—24,00, łubin niebieski 14,5—15,5 makuch rzepakowy 15,90—16,20, siemienny 22,60, do 22,70, kartoflane 24,90 do 15,25, wytfoki suche 10,50, do 10,50.

### Królewiecka Giełda zbożowa

z dnia 25 października.

Zwieziono wagonów: 16 krajowych: 9 żyta, 1 owsa, 2 pszenicy, 3 grochu, 1 wyki, 67 zagr. 60 soczewicy, 5 grochu, 1 jęczmienia, 1 ospy.

Urzędowo: żyto 12,00—12,10, pszenica 11,75 do 12,25 owies 00,00—00,00. jęczmień 00,00—00,00.

Nieurzędowo: żyto 12,00—12,10, pszenica 11,50 do 12,12 1/2 owies 10,25—10,75 jęczmień 10,50—12,00.

Tendencja: niezmieniona.

Rolnik olsztyński płacił dnia 26 paźdz. za żyto 11,20—11,40, pszenicę 12,00—12,50, owies 9,80—10,10, seradela 8,50—0,00 jęczmień 10,00 do 11,00.

Wydawczyni: Joanna Pieniężna z Olsztyna. Za redakcję odpowiada: K. Jaroszyk z Olsztyna.

## Książki

### Biblioteki Domu Polskiego

nabyć można u nas i to następujące dziełka:

Marja Rodziewiczówna . . . „Ryngraf“  
Edward Słoński . . . „W Więzieniu“  
Kaz. Laskowski . . . „Kulturträger“ I i II  
Wincenty Rapacki . . . „Król Husytów“  
J. I. Kraszewski . . . „Emisarjusz“  
K. Przerwa-Tetmajer „Z wielkiego domu“  
Andrzej Strug . . . „Idź syn“  
Mieczysław Smolarski . . . „Białe moce“  
A. Ossendowski „Po szerokim świecie“

Wszystkie 10 książek razem kosztują włącznie portorjum i opakowania

**5.00 mk.**

Celem zaoszczędzenia portorjum wysyłka tylko za poprzednim nadstaniem pieniędzy. Pieniądze wysłać można na nasze pocztowe konto czekowe: Königsberg Nr. 19 466, na przekaz pocztowy lub w liście. Pojedynczych książek nie wysyła się

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej**

## Kupujemy:

żyto  
owies  
pszenice  
jęczmień  
peluszkę  
groch  
i. t. d.

**„Rolnik“ w Olsztynie**

1/4 funta dobrej kawy perłowej . . . . . mk. 1.—  
1 funt **Allerwelt-Brandt** . . . . . mk. 0.60  
= 1 1/4 funta mieszanki . . . . . mk. 1.60

1 filiżanka bez kawy perłowej 1/4 feniga  
1 filiżanka z kawą perłową . 2/3 feniga

jest od czystej kawy perłowej prawie nie do poznania i smakuje znakomicie.

Smak kawy po cenach przedwojennych. Do nabycia we wszystkich składach spożywczych.

## Węgle brykiety koks drzewo

po najtańszych cenach poleca

**Rolnik w Olsztynie**

Telefon 379.

## Wszelkie Druki wykonuje

**Drukarnia Gazety Olsztyńskiej**

## Droga do Nieba!

### Książka do nabożeństwa

przez

**Ks. St. Szymańskiego**

świeżo nadeszła.

Książka ta wielkości 9×12, 545 stron z czego prawie połowa przypada na pieśni. Książkę tę nabyć można w trzech wykonania i cenach i to:

Okladka twarda, brzeg czerwony 4 marek  
Okladka twarda, brzeg pośl. 6 marek  
Okladka miękka, brzeg pośl. . . 8 marek

Wysyłka za poprzednim nadstaniem pieniędzy. Na porto dołączyć należy 30 fen.

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej**

## Zeitungs - Bestellungen - Formular

Ich bestelle hiermit für den Monat NOVEMBER die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.60 Goldmark sowie 36 Pf. Bestellgeld.

Imię i nazwisko:  
(Vor- und Zuname)

Miejscowość:  
(Wohnort)

Obige 1.96 Mark erhalten zu haben, beschelngt

Postamt.